



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
VII kadencja

Druk nr 1298
Warszawa, 18 lutego 2013 r.

Pani
Ewa Kopacz
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. i na podstawie art. 32 ust. 2 regulaminu Sejmu niżej podpisani posłowie wnoszą projekt ustawy:

- o edukacji seksualnej.

Do reprezentowania wnioskodawców w pracach nad projektem ustawy upoważniamy panią poseł Wandę Nowicką.

(-) Romuald Ajchler; (-) Leszek Aleksandrak; (-) Marek Balt; (-) Anna Bańkowska; (-) Robert Biedroń; (-) Jacek Czerniak; (-) Tomasz Garbowski; (-) Anna Grodzka; (-) Tadeusz Iwiński; (-) Dariusz Joński; (-) Ryszard Kalisz; (-) Tomasz Kamiński; (-) Krystyna Łybacka; (-) Zbigniew Matuszczak; (-) Leszek Miller; (-) Grzegorz Napieralski; (-) Wanda Nowicka; (-) Cezary Olejniczak; (-) Artur Ostrowski; (-) Stanisława Prządka; (-) Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska; (-) Tadeusz Tomaszewski; (-) Jerzy Wenderlich; (-) Bogusław Wontor; (-) Stanisław Wziątek; (-) Zbyszek Zaborowski; (-) Ryszard Zbrzyzny.

USTAWA

z dnia..... 2013 r.

o edukacji seksualnej

Art. 1.

1. W ustawie z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. z 1993 r. Nr 17, poz. 78., ze zm.)¹ uchyla się art. 4.

2. W ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn. Dz. U. z 2004 r., Nr 256, poz. 2572, ze zm.)² po art. 13a dodaje się art. 13b w brzmieniu:

„1. Wprowadza się do ramowych planów nauczania w szkołach przedmiot „wiedza o seksualności człowieka” w obowiązkowym wymiarze jednej godziny lekcyjnej tygodniowo dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, z wyłączeniem szkół dla dorosłych. Przedmiot wchodzi w skład podstawy programowej kształcenia ogólnego.

2. Treści programowe i metodyka nauczania przedmiotu, o którym mowa w ust. 1, dostosowane są do wieku, etapu rozwoju psychoseksualnego i zdolności poznawczych oraz potrzeb uczniów.

3. Treści programowe przedmiotu, o którym mowa w ust. 1, obejmują wiedzę na temat seksualności człowieka, rozwoju psychoseksualnego, tożsamości seksualnej, dojrzewania, zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego, społecznych i kulturowych aspektów aktywności seksualnej, rozwojowej i partnerskiej normy seksualnej, praw seksualnych oraz odpowiedzialnego, świadomego rodzicielstwa (macierzyństwa i

¹ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U.: z 1995 r. Nr 66, poz. 334, z 1996 r. Nr 139, poz. 646, z 1999 r. Nr 5, poz. 32 oraz z 2001 r. Nr 152, poz. 1792.

² Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U.: z 2004 r. Nr 109, poz. 1161; z 2003 r. Nr 137, poz. 1304; z 2004 r. Nr 69, poz. 624, Nr 273, poz. 2703, Nr 281, poz. 2781; z 2005 r. Nr 17, poz. 141, Nr 131, poz. 1091, Nr 122, poz. 1020; z 2003 r. Nr 137, poz. 1304; z 2005 r. Nr 167, poz. 1400, Nr 94, poz. 788, Nr 249, poz. 2104; z 2006 r. Nr 144, poz. 1043, Nr 208, poz. 1532, Nr 227, poz. 1658; z 2007 r. Nr 42, poz. 273, Nr 80, poz. 542, Nr 120, poz. 818, Nr 115, poz. 791, Nr 80, poz. 542, Nr 181, poz. 1292, Nr 180, poz. 1280; z 2008 r. Nr 70, poz. 416, Nr 145, poz. 917, Nr 216, poz. 1370, Nr 145, poz. 917; z 2009 r. Nr 6, poz. 33, Nr 31, poz. 206, Nr 56, poz. 458; z 2008 r. Nr 145, poz. 917, Nr 235, poz. 1618; z 2009 r. Nr 56, poz. 458, Nr 219, poz. 1705; z 2010 r. Nr 44, poz. 250, Nr 54, poz. 320, Nr 148, poz. 991, Nr 127, poz. 857; z 2009 r. Nr 157, poz. 1241; z 2011 r. Nr 106, poz. 622, Nr 112, poz. 654; z 2009 r. Nr 56, poz. 458; z 2011 r. Nr 205, poz. 1206, Nr 149, poz. 887, Nr 139, poz. 814; z 2012 r., poz. 941 i 979; z 2011 r. Nr 205, poz. 1206.

ojcostwa), w tym postępowania z noworodkami i niemowlętami oraz wychowywania dzieci i ich potrzeb, ochrony przed przemocą seksualną, a także metod i środków zapobiegania ciąży, sposobów zabezpieczania się przed chorobami przenoszonymi drogą płciową, w tym HIV/AIDS, kształtowania wolnych od przemocy, partnerskich relacji w związkach oraz równości płci w społeczeństwie i w prawie. Do współpracy ze szkołą w realizacji programu obowiązane są lokalne placówki służby zdrowia i Policja.

4. Nauczanie przedmiotu, o którym mowa w ust. 1, mogą prowadzić osoby posiadające kwalifikacje do nauczania w dany typie szkoły i ukończyły studia podyplomowe lub kursy kwalifikacyjne zgodne z treściami programowymi zajęć wskazanymi w ust. 3.

5. Kurator oświaty do 31 marca każdego roku składa wojewodzie sprawozdanie z nadzoru pedagogicznego nad prawidłowym nauczaniem przedmiotu, określonego w ust. 1, na obszarze swojej właściwości.

6. Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia ustali w drodze rozporządzenia zakres treści, o których mowa w ust. 3, zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego, uwzględniając treść ust. 2 i najnowszą wiedzę naukową, w szczególności medyczną, oraz wprowadzi do systemu dokształcania nauczycieli tematykę określoną w ust. 3, mając na uwadze konieczność zapewnienia odpowiedniej liczby wykwalifikowanych nauczycieli do prowadzenia przedmiotu o którym mowa w ust. 1.

7. Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania organizuje doroczną Ogólnopolską Olimpiadę Wiedzy o Seksualności Człowieka skierowaną do uczniów objętych obowiązkiem nauki przedmiotu, o którym mowa w ust. 1, oraz zapewnia nagrody dla jej laureatów i finalistów.”

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 31 sierpnia 2013 roku.

UZASADNIENIE

1. Potrzeba i cel wydania ustawy

Projekt ustawy o edukacji seksualnej sprowadza się do wprowadzenia nowoczesnego, a ideologicznego, fachowego przedmiotu szkolnego z zakresu wiedzy seksualnej i rodzicielskiej, a tym samym stanowi odpowiedź na potrzeby zgłaszane przez społeczeństwo, w szczególności rodziców, młodzież oraz organizacje pozarządowe. Ma także na celu wypełnienie obowiązków wynikających z wiążących Polskę umów międzynarodowych.

Seksualność została uznana za integralną część osobowości każdego człowieka podczas 14. Światowego Kongresu Seksuologów w Hongkongu w 1999 r. w przyjętej Powszechnej Deklaracji Praw Seksualnych³.

Dziś nikt już nie ma wątpliwości, że do prawidłowego rozwoju człowieka niezbędna jest realizacja takich potrzeb jak miłość, czułość, pragnienie kontaktu, intymność. Zrozumienie własnej seksualności w młodym wieku i odpowiedzialne podejście do niej, pomaga w budowaniu zdrowych relacji międzyludzkich w przyszłości, jak również kształtuje szacunek dla siebie i innych. Natomiast brak odpowiedniej edukacji w tej dziedzinie, zwłaszcza wśród ludzi młodych, może prowadzić do niepożądanych skutków, takich jak utrwalanie uprzedzeń i stereotypowego postrzegania roli mężczyzny i kobiety, wymuszona lub/i przedwczesna inicjacja seksualna, niechciane ciążę wśród nastolatek, czy zarażenia wirusem HIV.

Według badań przeprowadzonych w 2011 r. przez TNS OBOP⁴ aż 88% Polaków uważa, że zajęcia z wychowania seksualnego w szkole są potrzebne, (3% - „raczej nie”, i 3% - „zdecydowanie nie”). Oznacza to, że liczba osób opowiadających się za edukacją seksualną wzrosła w stosunku do roku 2010 r. o 16 punktów procentowych.

Ponadto według badań przeprowadzonych w 2007 r. przez CBOS (BS/123/2007)⁵ 84% Polaków uważa, że w szkołach powinny odbywać się zajęcia, na których młodzi ludzie mogliby poznać różne metody zapobiegania ciąży.

³ <http://www.funpzs.org.pl/deklaracja-praw-seksualnych.html>

⁴ Badanie Zbigniewa Izdebskiego i Polpharmy: „Seksualność Polaków 2011”, TNS OBOP, reprezentatywna próba losowa dorosłych mieszkańców Polski (N=2467)

⁵ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (206), 29 czerwca – 2 lipca 2007 roku, reprezentatywna próba losowa dorosłych mieszkańców Polski (N=1064)

Co więcej, zdaniem 59% Polaków, obowiązek przekazania dzieciom wiedzy o życiu seksualnym człowieka spoczywa w równym stopniu na rodzicach, jak i na szkole.

Według społeczeństwa, uczniowie powinni rozpoczynać edukację na temat antykoncepcji średnio w wieku 13 lat i 8 miesięcy. W opinii SIECUS, amerykańskiej organizacji zajmującej się edukacją w zakresie seksualności (Sexuality Information and Education Council of the United States), powinno wprowadzić się ją już w przedszkolu i kontynuować do osiągnięcia pełnoletności przez małoletniego. Np. w Wielkiej Brytanii już pięcioletnie dzieci uczą się o związkach międzyludzkich i dojrzewaniu, a w wieku 11 lat nauczyciele mają obowiązek dostarczyć im wiedzy na temat antykoncepcji, stosunków seksualnych oraz ludzkiego ciała i zmian w nim zachodzących. Edukacja seksualna ma promować równość, podkreślać odpowiedzialność za swoje czyny i decyzje oraz uczyć tolerancji dla różnorodności. W Republice Czeskiej edukację seksualną wprowadza się już w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Dzieci uczą się o chorobach przenoszonych drogą płciową, poruszają zagadnienia życia w rodzinie, etyki oraz HIV/AIDS.

Konsensus społeczny co do potrzeby wprowadzenia nowoczesnej edukacji seksualnej wydaje się mieć także odbicie w polskim Parlamencie, o czym świadczą dotychczasowe debaty, w których panowała zgoda, co do potrzeby wprowadzenia ww. przedmiotu⁶.

Zwrócić należy uwagę, że nowoczesna edukacja seksualna, prowadzona we współpracy z lokalnymi placówkami służby zdrowia i Policją, wpłynie korzystnie na ochronę młodych ludzi przed przemocą seksualną, niechcianymi ciążami, chorobami przenoszonymi drogą płciową.

Dostęp do informacji, edukacji i usług należy do podstawowych praw człowieka. Wiedza, w szczególności w zakresie edukacji seksualnej, chroni przed różnego rodzaju zagrożeniami, zarówno zdrowotnymi (choroby przenoszone drogą płciową), jak i przed potencjalnymi urazami psychicznymi związanymi z seksualnością człowieka (wykorzystywanie seksualne, przemoc). Rzetelna edukacja seksualna zapewnia uczniom dostęp do informacji i wiedzy, a także umożliwia rozwijanie swoich kompetencji interpersonalnych, pozwala dokonywać rozważnych wyborów i właściwie wykorzystywać nabytą wiedzę, aby chronić się przed

⁶ Zob. np. wypowiedź posła Macieja Orzechowskiego w imieniu klubu poselskiego Platformy Obywatelskiej, *Sprawozdanie Stenograficzne z 22 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26 września 2012 r.*, s. 58-59; wypowiedź posła Jarosława Katulskiego (klub poselski Platformy Obywatelskiej), *tamże*, s. 74; wypowiedź posła Marka Balta w imieniu klubu poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, *tamże*, s. 63.

wykorzystaniem i instrumentalizacją. Program nauczania powinien zawierać szeroki zakres dostosowanych do wieku i zgodnych z wiedzą medyczną informacji dotyczących seksualności, z uwzględnieniem zagadnień rozwoju fizycznego, relacji międzyludzkich, umiejętności postaw asertywnych, umiejętności stawiania granic, antykoncepcji, a także zapobiegania chorobom przenoszonym drogą płciową.

Należy zwrócić uwagę, że ujęte w art. 18 Konstytucji RP pojęcie rodzicielstwa należy rozumieć jako związek pomiędzy dzieckiem a jego rodzicami, realizujący się przede wszystkim w okresie dzieciństwa, a znajdujący prawny wyraz w instytucji władzy rodzicielskiej oraz obowiązkach rodziców względem dzieci. Jednym z takich obowiązków jest niewątpliwie edukacja seksualna. Już bowiem najmłodsze dzieci zadają pytania, na które rodzice nie zawsze wiedzą, jak odpowiedzieć. Dla wielu dorosłych tematy związane z seksualnością stanowią tabu i nie potrafią o nich otwarcie mówić. Należy pamiętać, że unikanie rozmów o seksualności jest również swoistą edukacją o seksualności. W wyniku takiego podejścia, seksualność człowieka odbierana jest przez młodych ludzi jako coś wstydlivego, a nawet złego. Rodzice woleliby więc często, by w tej funkcji wyręczała ich szkoła. Wstyd rodziców i nieumiejętność właściwego przekazania podstawowej wiedzy z zakresu seksualności człowieka nie mogą stanowić przeszkody w realizacji prawa do informacji, przysługującego człowiekowi niezależnie od wieku, a także prawa do nauki (art. 70 ust. 1 Konstytucji).

Potwierdza to stanowisko wyrażone w 2003 r. przez Komitet Praw Dziecka ONZ⁷. Komitet, uznając, że wczesne małżeństwa i ciąży małoletnich są istotnym czynnikiem powodującym ich problemy zdrowotne, zobowiązał państwa strony do zapewnienia małoletnim dostępu do informacji w zakresie seksualności i reprodukcji, włączając w to informację na temat planowania rodziny, metod i środków antykoncepcyjnych, niebezpieczeństw związanych z wczesną ciążą, zapobiegania HIV, AIDS, czy innych chorób przenoszonych drogą płciową, niezależnie od stanu cywilnego osoby małoletniej oraz zgody rodziców lub opiekunów. Oznacza to konieczność zapewnienia w szkole, na każdym poziomie kształcenia, dostosowanych do wieku uczniów zajęć z zakresu edukacji seksualnej.

7

[http://www.unhchr.ch/tbs/doc.nsf/c12563e7005d936d4125611e00445ea9/504f2a64b22940d4c1256e1c0042dd4a/\\$FILE/G0342724.pdf](http://www.unhchr.ch/tbs/doc.nsf/c12563e7005d936d4125611e00445ea9/504f2a64b22940d4c1256e1c0042dd4a/$FILE/G0342724.pdf)

Ochrona praw reprodukcyjnych jako należących – co wynika z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (zob. np. wyrok z 28 sierpnia 2012 r., *Costa i Pavan v. Włochy*, nr 54270/10) – do katalogu praw człowieka, związanych ze świadomym rodzicielstwem, oznacza właśnie swobodny dostęp do edukacji w zakresie wiedzy o seksualności człowieka. Oznacza również prawo do uzyskania informacji umożliwiających realizację tych praw.

Rozwiązania przedmiotowego projektu stanowią realizację konstytucyjnej zasady ochrony godności człowieka. Artykuł 30 Konstytucji RP odnosi się do osobowego ujęcia godności, traktując ją jako immanentną cechę każdej istoty ludzkiej. Takie ujęcie godności, zawarte we współczesnych tekstach konstytucyjnych, akcentuje stwierdzenie, że człowiek jako osoba jest celem samym w sobie i nigdy nie może być traktowany jedynie jako środek. Godność wynika w tym ujęciu z moralnej autonomii (samookreślenia) człowieka. Czasy współczesne uzupełniły indywidualistyczne pojmowanie godności zwróceniem uwagi na jej kontekst społeczny i rolę dla określenia miejsca człowieka w zbiorowości. Ponadto, w orzecznictwie wskazuje się, że godność osobista jest tą sferą osobowości, która koncentruje się na poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Seksualność człowieka jest niewątpliwie sferą jego życia, która nierozzerwalnie wiąże się z poczuciem własnej wartości. W odniesieniu do młodzieży szczególnie istotne jest pozytywne i odpowiedzialne nastawienie do własnej seksualności, która może być źródłem energii, przyjemności i satysfakcji, ale również lęków, kompleksów i frustracji. Nie można bowiem negować faktu, że młodzi ludzie podejmują współżycie seksualne. Zajęcia z edukacji seksualnej są okazją do obalenia wielu mitów i wyjaśnienia wątpliwości. Stosunek ludzi do seksu i własnej seksualności jest ukształtowany przez kulturę. Ciężą więc na nim przesady, nie zawsze uzasadnione obawy i uprzedzenia. Skutkiem tego bywa często poczucie winy, oraz problemy z budowaniem udanych relacji. Edukacja seksualna odgrywa więc ogromną rolę w kształtowaniu odpowiedzialności, podejmowaniu rozsądnych decyzji życiowych (uniknięciu sytuacji, gdy „dzieci rodzą dzieci”), kształtowaniu szacunku dla siebie i innych.

Realizując konstytucyjne prawo człowieka do godności należy podkreślić, że każdemu człowiekowi przysługuje swoboda samookreślenia, która z jednej strony, wyraża się m.in. w swobodzie budowania własnego systemu wartości i postępowania zgodnie z tym systemem, także w sferze seksualności człowieka. Z drugiej zaś strony, swoboda samookreślenia polega na ponoszeniu odpowiedzialności za przestrzeganie tego systemu wartości. Rozum i wolność działania pozwalają człowiekowi określać własny los i własne życie oraz kształtować

otoczenie społeczne, w którym egzystuje. W tym kontekście niezwykle istotne jest nabywanie przez młodych ludzi umiejętności porozumiewania się, asertywnego zachowania, odpowiedzialnego podejmowania decyzji. Wykształcenie tych umiejętności wiąże się z koniecznością budowania i wzmacniania indywidualnego poczucia wartości i świadomości własnych praw.

Fundamentalna kwestia, czy edukacja seksualna jest w ogóle potrzebna dzieciom i młodzieży, została już także rozstrzygnięta na forum międzynarodowym, m.in. podczas Światowej Konferencji na rzecz Ludności i Rozwoju, jaka miała miejsce w 1994 r. w Kairze oraz IV Światowej Konferencji na rzecz Kobiet w Pekinie w 1995 r. Polska uczestniczyła w obu konferencjach, a ich dokumenty końcowe przyjęła bez zastrzeżeń. Oznacza to, że Polska zobowiązała się do realizowania ich postanowień. Chodzi tu o realizację efektywną a nie pozorną. Obradujące państwa stwierdziły, że brak rzetelnej wiedzy na temat seksualności człowieka i zdrowia reprodukcyjnego wśród młodzieży ma na tyle negatywne i poważne konsekwencje, iż rządy zobowiązane są do podjęcia odpowiednich działań na rzecz zmiany tej sytuacji.

Jednocześnie przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1989 r. Konwencja o prawach dziecka zobowiązała rządy (w tym Polskę, która Konwencję ratyfikowała – Dz. U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526 ze zm.) do zapewnienia młodym ludziom edukacji, poradnictwa i świadczeń z zakresu zdrowia seksualnego, a także ochrony przed formami wyzysku seksualnego i nadużyć seksualnych (art. 19, art. 34). Realizacja tego zobowiązania przejawia się przede wszystkim w zapewnieniu młodym ludziom dostępu do edukacji, informacji i usług, które umożliwią im zrozumienie własnej seksualności, pomogą uchronić się przed niepożądaną ciążą, zakażeniem chorobami przenoszonymi drogą płciową, wykorzystaniem seksualnym i przemocą oraz pozwolą osiągnąć dojrzałość niezbędną do podejmowania odpowiedzialnych decyzji. Działania na rzecz młodzieży powinny obejmować kształtowanie w młodych mężczyznach szacunku dla autonomii kobiet i gotowości do ponoszenia wspólnie z kobietami odpowiedzialności za sprawy związane z seksualnością i prokreacją, tj. kształtowanie postawy odpowiedzialnego rodzicielstwa. Lekcje pozwolą młodym osobom zinternalizować prawidłowe postawy rodzicielskie.

Z kolei pod koniec kwietnia 2012 roku na posiedzeniu Komisji ONZ ds. Ludności i Rozwoju przyjęto rezolucję dotyczącą dzieci i młodzieży⁸. W przyjętej rezolucji państwa, w tym także Polska, wspólnie zdecydowały, że prawa człowieka, które zawierają prawo do samodzielnego i odpowiedzialnego decydowania o kwestiach związanych z własną seksualnością, w tym także o zdrowiu reprodukcyjnym i seksualnym, w sposób pozbawiony przymusu, dyskryminacji i przemocy, obejmują także młodzież i dzieci, bez względu na ich wiek czy stan cywilny. Sygnatariusze dokumentu zadeklarowali wzmocnienie systemów opieki zdrowotnej poprzez priorytetowe traktowanie zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego młodych ludzi. Państwa zobowiązały się też do zapewnienia dzieciom i młodzieży rzetelnego i opartego na wiedzy naukowej poradnictwa i edukacji w zakresie seksualności człowieka, zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego, odpowiedzialnego rodzicielstwa, praw człowieka i równości płci.

Zasadniczym założeniem interpretacji art. 48 Konstytucji RP, zgodnie z literaturą, powinna być zasada priorytetu dobra dziecka, jako osoby ludzkiej, której godność (chroniona na mocy art. 30 Konstytucji RP) przejawia się w bardzo szczególnym wymiarze. Priorytet interesów dziecka uznawany jest też w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Tym niemniej rodzice nie są jedynymi czynnikami procesu wychowawczego. Przekazywane przez rodziców przekonania stosunkowo wcześniej przestają być jedynie biernie wchłaniane i są weryfikowane z własnymi, kształtującymi się na podstawie innych impulsów i źródeł wiedzy, postawami i przekonaniami dzieci. Z czasem sytuacje takie stają się odpowiednio częstsze. Dlatego też przepis art. 48 Konstytucji RP wymaga od rodziców również uwzględniania ww. zjawisk w procesie wychowawczym. W tym kontekście należy przypomnieć, iż zakazy stosowane przez rodziców (lub nauczycieli) nie są skuteczne i nie stanowią przeszkody we wczesnej inicjacji seksualnej wśród młodzieży. Na podstawie badań statystycznych można się zorientować, że promowanie jedynie abstynencji seksualnej nie przynosi oczekiwanych rezultatów, a nawet – w okresach młodzieńczych buntów – przynosi skutki przeciwne do zamierzonych.

Edukacja seksualna nie przyspiesza inicjacji seksualnej wśród młodzieży, co potwierdzają prowadzone badania naukowe. Za przykład może posłużyć program przeprowadzony wśród kalifornijskiej młodzieży. W trakcie programu doradzano młodzieży, by nie podejmowała współżycia seksualnego, lub gdy je podejmie, stosowała antykoncepcję. Program obejmował

⁸ Zob. też http://www.un.org/esa/population/cpd/cpd2011/CPD44_Res2011-1.pdf

treningi z zakresu umiejętności porozumiewania się i świadomego podejmowania decyzji oraz badanie mechanizmów presji, na które narażeni są młodzi ludzie. Badania przeprowadzone po osiemnastu miesiącach od zakończenia programu wykazały, że wśród młodych ludzi objętych programem współżycie seksualne podjęło o prawie 10% osób mniej niż wśród osób nim nieobjętych. Młodzież, która brała udział w programie, częściej korzystała z antykoncepcji niż ta, która nie brała w nim udziału, odpowiedzialnie podchodząc do kwestii rodzicielstwa.

Innym przykładem są wyniki badań przeprowadzonych w Meksyku, Ekwadorze, Gwatemali i Chile. Według nich, młode kobiety, które uczestniczyły w programach edukacji seksualnej, były bardziej skłonne opóźnić swoje pierwsze doświadczenia seksualne niż te nie objęte badaniami.

Potwierdza to raport *Wpływ edukacji seksualnej na zachowanie seksualne młodzieży* autorstwa Grunseit&Kippax WHO/GPA, Genewa 1993,. oraz wnioski z międzynarodowej konferencji *Młodzież a AIDS*, zorganizowanej w 1999 roku w Warszawie.

Również SIECUS stwierdził, że: *Liczne badania i oceny publikowane w literaturze recenzowanej przez środowisko wskazują na to, że rzetelna edukacja seksualna stanowi skuteczną strategię pomocy młodym ludziom w opóźnieniu ich aktywności seksualnej*⁹.

Ponadto Amerykańskie Stowarzyszenie Psychologiczne oświadczyło: *Tylko rzetelna edukacja seksualna stanowi skuteczną ochronę nastolatków przed ciężką i chorobami przenoszonymi drogą płciową zarówno podczas pierwszego stosunku, jak i w późniejszej aktywności seksualnej*¹⁰.

Nauczyciele realizujący treści z zakresu edukacji seksualnej winni prezentować wysoki poziom merytoryczny, jak i kompetencje etyczne. Prawo rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami nie uchroni przecież młodych ludzi choćby przed ryzykiem zachorowania na choroby przenoszone drogą płciową. Promowanie zaś abstynencji seksualnej i brak edukacji w zakresie szeroko rozumianych praw związanych z

⁹ *Problemy i odpowiedzi: Dane o edukacji seksualnej*, „Raport SIECUS” 2001, vol. 29, nr 6 – sierpień/wrzesień.

¹⁰ Amerykańskie Stowarzyszenie Psychologiczne, informacja prasowa, na temat badań *Rzetelna edukacja seksualna jest bardziej skuteczna w zapobieganiu zakażeniom HIV, według Amerykańskiego Stowarzyszenia Psychologicznego*, <http://www.apa.org/releases/seseducation.html>, 23 luty 2005.

podmiotowością na płaszczyźnie seksualnej - okazują się być zgubne w skutkach. Pokazało to doświadczenie w wielu krajach, nie tylko w Polsce.

Racjonalnie opracowane programy edukacji seksualnej: (i) zapewniają rzetelną i pełną informację dostosowaną do wieku dziecka, (ii) zapewniają wiedzę odpowiednio wcześniej, by wyprzedzić doświadczenia młodzieży, (iii) zapewniają rzetelną i pełną informację na temat antykoncepcji, w tym skuteczności, zalet i wad różnych metod, (iv) zapewniają rzetelną informację na temat AIDS i sposobu uniknięcia zakażenia wirusem HIV oraz innych chorób przenoszonych drogą płciową, (v) kształtują postawy asertywne u młodzieży, podkreślają prawo kobiety do decyzji w sprawach dotyczących seksu, w szczególności do odmowy w każdej sytuacji; (vi) przygotowują do radzenia sobie z mobbingiem, czy napastowaniem seksualnym; (vii) rozwiewają lęki i obawy przed rodzicielstwem, ucząc postaw odpowiedzialnych i dojrzałych, jak też umiejętności praktycznego postępowania z noworodkami, niemowlętami i małymi dziećmi.

W kontekście z kolei dyskusji dotyczącej przerywania ciąży wskazać należy także, że nowoczesna edukacja seksualna, w tym zwłaszcza omawiająca sposoby zabezpieczania się przed niechcianą ciążą, sprzyjać będzie ograniczaniu liczby niepożądanych i przedwczesnych ciąż, a co za tym idzie, legalnych i nielegalnych aborcji.

Zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, państwu nie wolno prowadzić indoktrynacji, którą można byłoby uznać za naruszającą przekonania religijne lub filozoficzne rodziców (wyrok z 7 grudnia 1976 r. w sprawie Kjeldsen i in. przeciwko Danii¹¹, LEX nr 80800). Co więcej, państwo wywiązując się ze swoich funkcji w zakresie nauczania i edukacji musi dbać o to, aby informacje i wiedza zawarte w programie były przekazywane w sposób obiektywny, krytyczny oraz w ujęciu pluralistycznym, wolnym od sporów ideologicznych. Biorąc pod uwagę powyższe, niedopuszczalne jest rozwiązanie stosowane obecnie na gruncie polskim, zgodnie z którym nauczyciel odpowiedzialny za prowadzenie zajęć z edukacji seksualnej ma prawo wyboru programu odpowiadającego jego opcji światopoglądowej. Jest to tym bardziej niepokojące, że na rynku są dostępne podręczniki do przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie”, w których młodzież jest zniechęcana do stosowania antykoncepcji i wprowadza się ją w błąd twierdząc, że stosowanie antykoncepcji prowadzi do niepłodności, oziębłości płciowej, czy utraty szacunku ze strony partnera. Nie

¹¹ Zob. M.A. Nowicki, *Edukacja seksualna nie jest indoktrynacją*, „Rzeczpospolita” z 1996 r., nr 8, s. C3

ma to nic wspólnego z „wiedzą”. Jest to złamaniem prawa dziecka do rzetelnej edukacji wolnej od indoktrynacji oraz prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Należy również podkreślić, iż z treści art. 31 ust. 3 Konstytucji RP wynika, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane wtedy, gdy są konieczne, m.in. dla ochrony zdrowia albo wolności i praw innych osób. Szkoła jest wprawdzie tylko jednym z elementów kształtujących postawy dzieci i młodzieży, tym niemniej może wywrzeć pozytywny wpływ na relacje między ludźmi oraz na takie zjawiska społeczne jak zbyt wczesne macierzyństwo i rodzicielstwo, zakażenia chorobami przenoszonymi drogą płciową, czy przemoc seksualna.

Na uwagę zasługuje także decyzja z dnia 13 września 2011 r. Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie Dojan i inni przeciwko Niemcy (skarga nr 319/08). Trybunał uznał za niedopuszczalną skargę pięciu małżeństw, które poskarżyły się, że obowiązkowa edukacja seksualna w publicznych szkołach niemieckich narusza wolności rodziców do wychowywania swoich dzieci zgodnie ze światopoglądem religijnym, stwierdzając, iż nie doszło do naruszenia żadnego z artykułów Konwencji powołanych w skardze (art. 2 Protokołu nr 1 – prawo do edukacji, art. 9 Konwencji – wolność myśli, sumienia i religii, art. 8 Konwencji – poszanowanie życia rodzinnego i prywatnego). Trybunał zajął stanowisko, że przepisy krajowe, które nakładają na uczniów obowiązek uczestnictwa w zajęciach z edukacji seksualnej nie naruszają w żaden sposób prawa rodziców do pozalekcyjnego nauczania swoich dzieci etyki seksualnej zgodnie z ich przekonaniami religijnymi. Podkreślono również, że przepisy krajowe nie wprowadziły nauczania edukacji seksualnej opartej na światopoglądzie określonym przez żadną religię, a jedynie, co zostało ocenione już przez krajowe sądy, na standardach zgodnych z najnowszą wiedzą medyczną i naukową. Trybunał podkreślił, że Europejska Konwencja Praw Człowieka nie gwarantuje prawa do bycia niekonfrontowanym z opiniami sprzecznymi z którymiś przekonaniami. Z tego względu szkoły, które odmówiły zgody na wyłączenie dzieci z udziału w lekcjach edukacji seksualnej z uwagi na ich wyznanie, nie naruszyły standardów praw człowieka. Wskazana decyzja ETPCz została uwzględniona przy tworzeniu projektu niniejszej ustawy.

Co więcej, Europejski Komitet Praw Społecznych, który bada, czy państwa członkowskie Rady Europy wypełniają zobowiązania wynikające z Europejskiej Karty Społecznej, w swojej decyzji z dnia 30 marca 2009 r. w sprawie International Centre for the Legal Protection of Human Rights (INTERIGHTS) przeciwko Chorwacji (skarga nr 45/2007) zakwestionował

programy nauczania wychowania seksualnego w Chorwacji, które są oparte na ideologii związanej z religią i promujące tzw. abstynencką edukację seksualną (promocja abstynencji, jako jedyne bezpiecznego sposobu zapobiegania chorobom przenoszonym drogą płciową). Komitet uznał, iż tego typu edukacja pozbawia młodzież obiektywnych informacji na temat kluczowych zagadnień z zakresu praw reprodukcyjnych, metod i środków zapobiegania ciąży oraz sposobów zabezpieczania się przed chorobami przenoszonymi drogą płciową, w tym HIV/AIDS. Skarżący podnosili, iż takie programy nauczania są niezgodne z konstytucją Chorwacji oraz prawami człowieka w rozumieniu dokumentów prawa międzynarodowego, które gwarantują m.in. prawo do informacji, edukacji, zdrowia i niedyskryminacji. Europejski Komitet Praw Społecznych uznał, iż Chorwacja dopuściła się naruszenia zasady niedyskryminacji zawartej w Europejskiej Karcie Społecznej, ze względu na treść obowiązujących programów edukacji seksualnej.

Wreszcie polski Sąd Najwyższy, w opinii do projektu ustawy o świadomym rodzicielstwie (Sejm VII kadencji, druk nr 562) stwierdził, że „z pełną aprobatą można przyjąć propozycję nauczania o profilaktyce zdrowotnej, ochronie przed przemocą seksualną, kształtowaniu relacji partnerskich” (s. 9).

Kończąc należy wreszcie wskazać, że alternatywą dla fachowej, nowoczesnej edukacji seksualnej, jest czerpanie przez dzieci wiedzy o seksualności człowieka z Internetu, w tym nierzadko ze stron zawierających pornografię. Obcowanie z nią w tak młodym wieku może nie tylko rodzić liczne frustracje, problemy psychiczne, ale w przyszłości całkowicie uniemożliwić kształtowanie poprawnych stosunków damsko-męskich, a nawet skłaniać do zachowań o charakterze przestępczym. W 2009 r. Grupa Edukatorów Seksualnych Ponton przeprowadziła drogą mailową badanie wśród młodych ludzi dot. edukacji seksualnej w polskich szkołach. Z 637 maili, które otrzymali wynikało, że 39,6% uczniów w ogóle nie miało zajęć poświęconych seksualności. Jest to tym bardziej niepokojące, że z raportów „Pontonu” wynika, że młodzież wciąż wierzy, że np. podczas pierwszego stosunku seksualnego nie można zajść w ciążę, albo porównuje się z aktorami filmów porno i ma wątpliwości, czy ich ciało rozwija się prawidłowo. Potwierdza to, że poziom wiedzy na temat ludzkiej seksualności wciąż nie jest dostateczny a zajęcia z „wychowania do życia w rodzinie” nie spełniają swojej funkcji.

W krajach Europy Zachodniej edukacja seksualna cieszy się powszechną akceptacją społeczeństwa i nie trzeba nikogo przekonywać o konieczności wprowadzenia takiego przedmiotu do szkół. Nieco inaczej sytuacja wygląda w krajach Europy Wschodniej i Centralnej, gdzie dominuje zachowawcze podejście do tematu edukacji seksualnej i często doszukuje się w niej niebezpieczeństw oraz nawoływania młodzieży do uprawiania seksu. Pomimo tego, również w tej części europejskiego kontynentu można znaleźć przykłady pozytywnego kierunku rozwoju. W Estonii już dziesięcioletnie dzieci mają obowiązkowy przedmiot edukacja seksualne (od 1996 r.), w Armenii i na Ukrainie odbywają się zajęcia ze „zdrowego stylu życia” z elementami edukacji seksualnej.

Kolebką europejskiej edukacji seksualnej jest Szwecja, gdzie przedmiot ten został wprowadzony do szkół już w 1955 roku. Jednak sam proces wdrażania przedmiotu, szkolenia kadry nauczycielskiej i przygotowywania materiałów dydaktycznych rozpoczął się znacznie wcześniej. Początków można się doszukiwać już w roku 1933 r., kiedy szwedzka organizacja pozarządowa RFSU stała się członkiem Międzynarodowej Federacji Planowania Rodzicielstwa (International Planned Parenthood Federation), a za główny cel przyjęła wprowadzenie do szkół obowiązkowej edukacji seksualnej.

W Szwecji pierwsze lekcje z edukacji seksualnej rozpoczynają się wśród dzieci w wieku 6 lat. Tematyka płci (*gender*), ról płciowych i orientacji seksualnej są obecne na zajęciach w 4 klasie szkoły podstawowej; dojrzewanie, miłość i odpowiedzialność są także bardzo szeroko omawiane. Także w sąsiadujących krajach, Norwegii i Danii, edukacja seksualna jest obowiązkowa dla dzieci od 12 roku życia.

W Niemczech edukacja seksualna stała się przedmiotem obowiązkowym w 1968 r., a w Austrii w 1970 r. W Holandii miało to miejsce także w 1970 r, jednakże z powodu wysokiej niezależności holenderskich szkół, w praktyce przedmiot ten został wprowadzony do kanonu obowiązkowych dwie dekady później i jest nauczane wśród dzieci od 13 roku życia. Kolejne kraje z Europy Zachodniej podążyły tym trendem, m. in. Francja i Wielka Brytania oraz Irlandia, która wprowadziła ten przedmiot do szkół w 2003 roku, pomimo sprzeciwów Kościoła Katolickiego.

W 2009 r. Światowa Organizacja Zdrowia (World Health Organization) razem z niemieckim Federalnym Centrum Edukacji Zdrowotnej (German Federal Centre for Health Education) wyszła z propozycją stworzenia wspólnych wytycznych i standardów dotyczących edukacji

seksualnej w Europie. Efektem tego są opublikowane w 2012 roku „Standardy Edukacji Seksualnej w Europie”. Prezentują one holistyczne podejście do edukacji seksualnej, propagują pozytywne podejście do ludzkiej seksualności i rozwoju psychoseksualnego. Traktują temat z punktu widzenia praw człowieka, w szczególności prawa do informacji. Dokument ten zawiera wytyczne dotyczące zawartości przekazywanej wiedzy w zależności od wieku, i wprowadza rozróżnienie na sześć kategorii wiekowych (0-4; 4-6; 6-9; 9-12; 12-15; 15 i wzwyż) przypisując każdej z nich informacje, które powinny być przekazane, umiejętności, które powinny zostać przyswojone przez dzieci/młodzież a także postawy, jakie powinny się ukształtować w następstwie rozwoju i edukacji¹².

Standardy WHO są dostępne online:

<http://www.bzga-whocc.de/?uid=072bde22237db64297daf76b7cb998f0&id=Seite4486>

Właściwie prowadzona edukacja seksualna w szkołach, pozwala młodzieży lepiej zrozumieć swoją seksualność, daje szansę na stworzenie lepszych związków, zabezpiecza przed przemocą seksualną i chorobami przenoszonymi drogą płciową, daje wiedzę w jaki sposób określać swoje granice i uczy tolerancji. Powinna również uświadamiać, że nie wolno nikogo wykorzystywać ani przymuszać dla zaspokojenia swoich własnych potrzeb oraz wyrabiać w młodych ludziach umiejętności porozumiewania, odpowiedzialnego podejmowania decyzji, asertywności, partnerstwa opartego na równości płci.

Młodzież ma prawo do rzetelnej, zgodnej z wiedzą medyczną informacji przekazanej w zrozumiały dla niej sposób, która pozwoli im uchronić się przed problemami dotyczącymi dojrzewania i życia seksualnego.

1. Rzeczywisty stan w dziedzinie, która ma być unormowana

Obecnie przedmiot „wychowanie do życia w rodzinie” jest realizowany w wymiarze 14 godzin lekcyjnych rocznie (§2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 12 sierpnia 1999 r. w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakres treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji

¹² Na podstawie opracowania Marty Szostak, ASTRA Youth, Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny

zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego – Dz. U. Nr 67, poz. 756 ze zm.), nie ma także większego znaczenia dla nauczania (§4 pkt 3 ww. rozporządzenia). Uniemożliwia to realizację programu w minimalnym stopniu. Co więcej, skutkuje w praktyce omijaniem przez nauczyciela tematów najtrudniejszych, a tak ważnych dla młodych ludzi, jak np. rozpoznawanie zachowań pedofilskich, sposoby antykoncepcji czy ochrona przed chorobami przenoszonymi drogą płciową. Pozwalają na to obecne unormowania. Tym samym nauczanie w zakresie przedmiotu jest obecnie nieskuteczne i kontrproduktywne. Nie dziwi w tym świetle, że według danych Ministerstwa Zdrowia, liczba uczniów uczęszczających na zajęcia z „wychowania do życia w rodzinie” ledwie przekracza 50% wszystkich uczniów, przy czym najwięcej w szkołach podstawowych (70,4%)¹³.

Brak w szkołach rzetelnej edukacji o życiu seksualnym człowieka skutkuje – jak była mowa – nieplanowanymi ciążami i zakażeniami chorobami przenoszonymi drogą płciową. Rośnie liczba urodzeń przez nastolatki; dla młodych osób – zwłaszcza dziewcząt – nieplanowane, zbyt wczesne ciążę są prawdziwym dramatem, źródłem ostracyzmu społecznego oraz często także powodem prób samobójczych.

Zaniedbania Polski w dostępie do edukacji seksualnej i nowoczesnych metod planowania rodziny były wielokrotnie przedmiotem krytyki ze strony instytucji międzynarodowych stojących na straży przestrzegania traktatów ochrony praw człowieka. W sprawach tych wielokrotnie wypowiadały się Komitet ONZ ds. Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (w 1998, 2002 i 2009 roku) oraz Komitet Praw Człowieka ONZ (w 1999, 2004 i 2010 roku):

„11. Komitet z zaniepokojeniem odnotowuje: (...) c) wyłączenie z programu szkolnego edukacji seksualnej (art. 3, 6, 9 i 26).

Państwo Strona winno (...) ponownie wprowadzić do programu szkół państwowych wychowanie seksualne” (Uwagi końcowe Komitetu Praw Człowieka ONZ z 1999 roku).

„50. Komitet zaleca, aby (...) edukacja o zdrowiu reprodukcyjnym i seksualnym została włączona do krajowych programów nauczania.

¹³ http://www.mz.gov.pl/wwwfiles/ma_struktura/docs/sprawozdanie_2010prioplodu_11102011.pdf

(Uwagi końcowe Komitetu ONZ ds. Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z 2002 roku).

9. Przyczyną zaniepokojenia Komitetu jest (...) brak bezpłatnych usług planowania rodziny oraz charakter edukacji seksualnej (art. 6)” (Uwagi końcowe Komitetu Praw Człowieka ONZ z 2004 roku).

Zarazem brak zajęć z zakresu rodzicielstwa może mieć także negatywny wpływ na dzietność, której spadek wiązany bywa z obawami (lękiem) przed posiadaniem dziecka, mającymi źródło w niewiedzy na temat postępowania z nim i wychowywania. Tymczasem sytuacja demograficzna Polski jest niekorzystna. Zgodnie z założeniami prognozy ludności opracowanej przez GUS¹⁴ liczba ludności Polski w 2035 r. zmniejszy się do 35 993 tysięcy, a liczba ludności w wieku poprodukcyjnym zbliży do liczby ludności w wieku produkcyjnym. Wzrośnie liczba ludności w najstarszej grupie wieku 75 lat i więcej, a jej udział w populacji wyniesie 12,5%. Deficyt międzygeneracyjny w urodzeniach stanowi około 30% (RRL 2009-2010). Wynika to z kształtowania się wzorca rozrodczości w oparciu o następujące tendencje: dominacji urodzeń pierwszych i drugich, kosztem urodzeń dalszej kolejności; przesunięcia maksymalnego poziomu płodności z grupy kobiet w wieku 20-24 lata do grupy kobiet 25-29-letnich i utrzymywanie się wyższego poziomu średniego wieku kobiet w chwili rodzenia dzieci. Jak wskazywał Sąd Najwyższy w swojej opinii do projektu ustawy o świadomym rodzicielstwie, „tylko zastosowanie odpowiedniej polityki społecznej, w tym z zakresu edukacji, może sprzyjać spowolnieniu niekorzystnych zjawisk, a być może nawet je zahamować” (s. 5). Jakkolwiek nie prowadzono badań nad bezpośrednim przełożeniem między edukacją seksualną a dzietnością, to zauważyć należy, iż w krajach z nowoczesną nauką o seksualności człowieka prowadzoną w szkołach dzietność jest wyższa niż w Polsce (np. według danych Banku Światowego w Szwecji wynosiła ona 1,98 urodzeń/kobietę w 2010 r., w Wielkiej Brytanii 1,94, we Francji 2, gdy w Polsce 1,38 urodzeń/kobietę w tym samym roku).

2. Różnica pomiędzy dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym

Obecny art. 4 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży stwierdza jedynie, że „Do

¹⁴ http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/bip/BIP_projekt_zalozenia_polityki_ludnosciowej_w_polsce_rrl.pdf

programów nauczania szkolnego wprowadza się wiedzę o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartościach rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji.” (ust. 1). Do wydania stosownego rozporządzenia zobowiązuje ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania ust. 2, zgodnie z którym rozporządzenie powinno określać „sposób nauczania i zakres treści, o których mowa w ust. 1, zawartych w podstawie programowej” oraz wprowadzać „do systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli tematykę określoną w ust. 1”. Aktualnie, zgodnie z wydanym na tej podstawie rozporządzeniem, zajęcia z wychowania do życia w rodzinie wynoszą jedynie 14 godzin w skali rocznej, zaś przygotowanie nauczycieli do ich prowadzenia pozostawia wiele do życzenia. Jak zauważył Sąd Najwyższy w opinii do projektu ustawy o świadomym rodzicielstwie, „teza (...), iż szkolne nauczanie o życiu seksualnym człowieka jest bardzo dalekie od doskonałości wydaje się prawdopodobna (choć zapewne nie dotyczy sytuacji we wszystkich placówkach)” (s. 11).

Projekt ustawy kompleksowo reguluje sprawy związane z zapewnieniem dzieciom i młodzieży dostępu do wiedzy o świadomym rodzicielstwie, zdrowiu i seksualności człowieka.

Przeniesienie regulacji związanych z edukacją seksualną z ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (art. 1 ust. 1 ustawy o edukacji seksualnej) do ustawy o systemie oświaty nie jest li tylko zabiegiem techniczno-legislacyjnym. Przeciwnie. Stanowi wyraźny akcent, by problematykę edukacji seksualnej uwolnić od kwestii polityczno-ideologicznych i oprzeć na rzetelnej, możliwie obiektywnej wiedzy naukowej – tak by wprowadzany przedmiot był postrzegany nie inaczej, jak pozostałe przedmioty szkolne np. matematyka czy biologia.

Art. 1 ust. 2 proponowanej ustawy o edukacji seksualnej dodaje do ustawy o systemie oświat nowy art. 13b. Jego ust. 1 wprowadza do programów nauczania szkolnego obowiązkowy przedmiot „wiedza o seksualności człowieka” w wymiarze jednej godziny lekcyjnej w ciągu tygodnia w szkołach podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych – z przyczyn oczywistych z wyłączeniem szkół dla dorosłych. W związku z faktem, że przedmiot ten jest obowiązkowy („Przedmiot wchodzi w skład podstawy programowej kształcenia ogólnego”), ocena z niego będzie uwzględniana przy obliczaniu średniej ocen na koniec roku szkolnego. Założeniem jest, aby przedmiot ten traktowany był na równi z pozostałymi przedmiotami szkolnymi. Będzie on oparty – co wynika z wytycznych do rozporządzenia ujętych w

proponowanym art. 13b ust. 6 ustawy o systemie oświaty – wyłącznie na wiedzy naukowej, w szczególności medycznej. Nie będzie zatem obciążony jakimikolwiek treściami o charakterze nieobiektywnym czy ideologicznym (światopoglądowym). Z tego względu nie ma też potrzeby wprowadzania wyjątków (sposobów zwolnienia) od tego obowiązku, tak jak ich nie ma od ww. innych obowiązkowych przedmiotów szkolnych. Ujęto to w samej nazwie przedmiotu, który ma być „wiedzą”¹⁵, a nie poglądami czy ideami na temat seksualności ludzkiej. Na pełną legalność przyjętego rozwiązania przy takiej konstrukcji przedmiotu jednoznacznie wskazuje przytoczona wcześniej decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 13 września 2011 r. w sprawie Dojan i inni przeciwko Niemcy (skarga nr 319/08). Podkreślić zatem należy, że na zajęciach będą przekazywane treści mające podstawę naukową, oparte na obiektywnych, rzetelnych, najaktualniejszych badaniach. Tym samym przedmiot ten nie będzie rzutować w żaden sposób na kompetencję rodziców określoną w art. 53 ust. 3 Konstytucji RP.

Wprowadzany przedmiot, zgodnie z ust. 2 projektowanego artykułu 13b ustawy o systemie oświaty, będzie dostosowany do wieku, zdolności poznawczych oraz potrzeb uczniów, a więc nie istnieje groźba, iż na określonym etapie będą przekazywane nieodpowiednie, zwłaszcza dla psychiki dziecka, treści. Przedmiot ma obowiązywać od pierwszej klasy szkoły podstawowej, gdyż w opinii ekspertów już od tego momentu należy chronić dzieci przed pedofilią, uczyć je rozpoznawania przemocy seksualnej, w tym tzw. „złego dotyku”.

Treści programowe, zgodnie z art. 13b ust. 3, mają obejmować informacje na temat seksualności człowieka, w tym praw z nią związanych, oraz odpowiedzialnego, świadomego rodzicielstwa (macierzyństwa i ojcostwa), w tym postępowania z noworodkami i niemowlętami oraz wychowywania dzieci i rozpoznawania ich potrzeb, ochrony przed przemocą seksualną, a także metod i środków zapobiegania ciąży, sposobów zabezpieczania się przed chorobami przenoszonymi drogą płciową, w tym HIV/AIDS, kształtowania wolnych od przemocy, partnerskich relacji w związkach oraz równości płci w społeczeństwie i w prawie. Jak zatem widać, treść przedmiotu obejmuje wszelkie potrzebne treści, które są postulowane przez społeczeństwo polskie do zamieszczenia w programie. Wprowadzenie do treści – w sposób sprecyzowany – wymogu nauki o odpowiedzialnym, świadomym rodzicielstwie (macierzyństwie i ojcostwie), a także wskazanie na konieczność omawiania

¹⁵ Słownikowo „wiedza” oznacza: „ogół wiadomości zdobytych dzięki badaniom, uczeniu się itp.; też: zasób informacji z jakiejś dziedziny” (Słownik PWN 2012).

zagadnień związanych z postępowaniem z noworodkami i niemowlętami oraz wychowaniem dzieci i ich potrzeb – stanowi sprecyzowanie dotychczasowych unormowań oraz wyczerpującą odpowiedź na uwagi Sądu Najwyższego wyrażone w opinii do ustawy o świadomym rodzicielstwie (s. 9-13). Podkreśla to zatem wagę rodzicielstwa. Zarazem, rozwiewając obawy Sądu Najwyższego wyrażone w ww. opinii (s. 12), zaakcentować należy, że wartość rodziny – podkreślona przez art. 18 Konstytucji – pozostaje w ten sposób w pełni chroniona, zaś w zakresie nauczania o seksualności i rodzicielstwie mieszczą się też treści dotyczące fazy prenatalnej. Co więcej, projektowany przepis mówi o związkach. Naturalnym jest, że w pierwszej kolejności dotyczy on związków małżeńskich, co obejmuje treść art. 18 ustawy zasadniczej, lecz do nich się nie ogranicza. Truizmem jest bowiem stwierdzenie, że znaczna (i to coraz większa) część związków realnie występujących w społeczeństwie ma współcześnie charakter niesformalizowany, czego nie można nie dostrzegać. Przedmiot, zgodnie z wymogami zawartymi w projektowanym art. 13b ust. 3 ustawy o systemie oświaty, będzie uczył o aspektach związanych z rodzicielstwem – w ujęciu praktycznym, co zwłaszcza będzie cenne na etapie nauki w szkołach ponadgimnazjalnych. Wbrew obawom Sądu Najwyższego (s. 10) przedmiot nie będzie zatem pomijał aspektów związanych z rodziną. Deklaracja ta ma także znaczenie dla interpretacji przepisu zgodnie z zasadami wykładni systemowej. Uczniowie poznają swoje prawa, co poprawi ich świadomość jako obywateli zarówno w aspekcie ochrony przed przemocą na tle seksualnym, jak i ugruntuje w nich znajomość praw, jakie im przysługują (np. do badań prenatalnych, ochrony przed przemocą seksualną). Wzmocniony został także nacisk na naukę o równości płci – tak w społeczeństwie jak i w prawie – co znajduje pełną podstawę konstytucyjną w art. 33 ustawy zasadniczej i znajduje jej, tak pożądaną, urzeczywistnienie.

Do współpracy ze szkołą w realizacji programu obowiązane są lokalne placówki służby zdrowia (tj. podmioty lecznicze w rozumieniu ustawy z 2011 r. o działalności leczniczej, Dz. U. 2011, Nr 112, poz. 654 ze zm.) i Policja, co wpłynie na podniesienie poziomu zajęć a zarazem je upraktyczni, co powinno także skutkować większym zainteresowaniem uczniów. Informacje policjanta o sposobie ochrony przed przemocą na tle seksualnym czy wyjaśnienia lekarza – w tym możliwość zadawania pytań – będą tutaj istotnie poprawiać poziom kształcenia i odpowiadać na potrzeby uczniów. Zarazem szkoły w realizacji programu będą mogły niezmiennie współpracować z właściwymi organizacjami pozarządowymi.

Ust. 4 projektowanego art. 13b normuje, kto może prowadzić przedmiot. Fakt, że będzie on nauczany przez osoby mające odpowiednie przygotowanie, stanowi gwarancję przekazywania uczniom i uczennicom rzetelnych i obiektywnych informacji o seksualności człowieka, wolnych od jakiegokolwiek indoktrynacji. Dzięki czemu będą oni mieli wiedzę pozwalającą im zabezpieczać się w przyszłości przed niebezpiecznymi zachowaniami seksualnymi, nieplanowaną ciążą i skuteczniej chronić swoje zdrowie, a zarazem budować odpowiedzialne postawy w tworzonych związkach. Dla podkreślenia, że nauczanie będzie opierać się tylko na osiągnięciach nauki, zwłaszcza medycyny, odpowiednią dyrektywę wpisano do wytycznych rozporządzenia Ministra co do programu nauczania. Wyszczególnienie absolwentów studiów medycznych i psychologicznych jako osób szczególnie właściwych do prowadzenia przedmiotu jest odpowiedzią na postulat zgłoszony przez władze województwa lubelskiego przy okazji prac nad ustawą o świadomym rodzicielstwie. Wprowadzony przedmiot pozwoli, w stosunku do stanu obecnego, ujednoczyć działania dotychczas chaotycznie podejmowane przez jednostki samorządu terytorialnego w aspekcie edukacji seksualnej, w szczególności ochrony dzieci przed przemocą seksualną. Jak zauważył Sąd Najwyższy w opinii do projektu ustawy o świadomym rodzicielstwie, „teza (...), iż szkolne nauczanie o życiu seksualnym człowieka jest bardzo dalekie od doskonałości wydaje się prawdopodobna (choć zapewne nie dotyczy sytuacji we wszystkich placówkach).” (s. 11). Także z badań socjologów wynika, że „brak specjalistów/wykwalifikowanych nauczycieli najbardziej utrudnia podejmowanie problematyki seksualności w szkołach”¹⁶. Nowelizacja rozwiązuje ten problem przez zapewnienie odpowiedniej, fachowej kadry, profesjonalnie przygotowanej według najnowszej i najlepszej wiedzy do prowadzenia zajęć w sposób interesujący. Przywołać tutaj należy raz jeszcze pogląd Sądu Najwyższego w ww. dokumencie: „Pozytywnie należy ocenić zapis wskazujący kwalifikacje do nauczania przedmiotu »wiedza o seksualności człowieka«, bowiem kompetentny sposób nauczania ma kluczowe znaczenie dla jego skuteczności. Wymaganie specjalistycznych studiów podyplomowych godne jest aprobaty” (s. 13). Z czasem, w miarę zwiększenia liczby fachowej kadry, będzie można rozważyć dalsze zwiększenie wymagań stawianych nauczycielom wprowadzanego przedmiotu.

Aby powyższe oczekiwania co do poziomu zajęć się sprawdziły, w ust. 5 proponuje się wprowadzenie obowiązku, aby kurator oświaty do 31 marca każdego roku składał

¹⁶ Tak stwierdziło 58% respondentów w badaniu Zbigniewa Izdebskiego i Polpharmy: „Seksualność Polaków 2011”, TNS OBOP, reprezentatywna próba losowa dorosłych mieszkańców Polski (N=2467)

województwie sprawozdanie z nadzoru pedagogicznego nad prawidłowym nauczaniem przedmiotu, określonego w ust. 1, na obszarze jego właściwości. Będzie to miało charakter dyscyplinujący i pozwoli na uzyskanie odpowiedniego zasobu wiedzy co do poziomu nauczania przedmiotu i potrzeby ewentualnych zmian prawnych w przyszłości.

Ust. 6 stwierdza, że minister właściwy do spraw oświaty i wychowania w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia ustali w drodze rozporządzenia zakres treści, o których mowa w ust. 3, zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego, uwzględniając treść ust. 2 i biorąc pod uwagę najnowszą wiedzę naukową, w szczególności medyczną, oraz wprowadzi do systemu dokształcania nauczycieli tematykę określoną w ust. 3, mając na uwadze konieczność zapewnienia odpowiedniej liczby wykwalifikowanych nauczycieli do prowadzenia przedmiotu o którym mowa w ust. 1. Jak była mowa, zapewni to odpowiedni poziom, fachowość lekcji, jak i osób je prowadzących.

Ust. 7 nakłada na ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania obowiązek organizacji dorocznej Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Seksualności Człowieka skierowanej do uczniów objętych obowiązkiem nauki przedmiotu oraz zapewnienia nagrody dla jej laureatów i finalistów. Olimpiada nie tylko podniesie rangę przedmiotu, ale także sprzyjać będzie popularyzacji wiedzy, w tym o zdrowiu płciowym czy ochronie przed przestępstwami na tle seksualnym – czego nie można przecenić.

Art. 2 projektowanej ustawy o edukacji seksualnej określa datę wejścia w życie ustawy na 31 sierpnia 2013 r. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że z dniem wejścia w życie ustawy może nie być wystarczającej liczby profesjonalnie przygotowanych do prowadzenia przedmiotu nauczycieli. Jednocześnie konieczne jest przygotowanie do czasu wejścia w życie ustawy rozporządzeń, programów, podręczników, szkół do prowadzenia przedmiotu.

Zarazem nie wydaje się wskazane wprowadzanie dłuższego odstępu między uchwaleniem a wejściem w życie ustawy, gdyż obowiązek wprowadzenia treści z zakresu wiedzy o seksualności człowieka do programów kształcenia był realizowany na gruncie dotychczasowej ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Tym samym istnieje już obecnie pewna pula osób wykształconych i przeszkolonych w tym zakresie, mogących w pierwszym okresie podjąć się nauki przedmiotu.

3. Przewidywane skutki społeczne, gospodarcze, finansowe i prawne i źródła finansowania

Wprowadzenie do systemu nauczania przedmiotu „wiedza o seksualności człowieka”, dostosowanego do wieku, zdolności poznawczych oraz potrzeb uczniów i uczennic, przygotuje młodych ludzi do podejmowania odpowiedzialnych decyzji i zapewni lepszą ochronę zdrowia. Nauczy kształtować relacje wolne od przemocy i pomoże lepiej chronić się przed przemocą seksualną.

Przedmiot dotyczący edukacji seksualnej finansowany byłby z tych samych źródeł, co inne przedmioty szkolne. Z chwilą, gdy przedmiot szkolny „wiedza o seksualności człowieka” zostanie umieszczony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w ramowym planie nauczania w szkołach – co jest intencją ustawodawczą i wynika ze zdania drugiego projektowanego art. 13b ust. 1 ustawy o systemie oświaty – zajęcia te finansowane będą bezpośrednio z budżetu państwa (przez rząd).

Kwestię szacunkowego wyliczenia kosztów zajęć z zakresu edukacji seksualnej można ocenić podobnie, jak w przypadku lekcji religii w szkołach – przy czym liczba godzin z edukacji seksualnej będzie o połowę mniejsza (1 lekcja w tygodniu) od lekcji religii (2 lekcje w tygodniu). W 2012 r. subwencja oświatowa wyniosła 38 mld złotych, a zatem na zajęcia z zakresu wychowania seksualnego należałoby przeznaczyć niewiele ponad 1,3% całej subwencji. Przedmiot „wiedza o seksualności człowieka” byłby finansowany przez państwo i przekazywany samorządom w formie subwencji oświatowej.

Zakładając zatem, że w pierwszym roku obowiązywania ustawy nie będzie możliwe rozpoczęcie zajęć z zakresu edukacji seksualnej na wszystkich poziomach nauczania ze względu na brak wystarczającej liczby wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej, przyjmuje się, że skutki finansowe obowiązywania nowej ustawy zamkną się w kwocie 0,6% prognozowanej subwencji oświatowej.

4. Założenia projektów podstawowych aktów wykonawczych

Na podstawie delegacji zawartej w projektowanym art. 13b ust. 6 ustawy o systemie oświaty minister właściwy do spraw oświaty i wychowania w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia ustali w drodze rozporządzenia zakres treści zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego, obejmujących rzetelne naukowo informacje na temat

seksualności człowieka, w tym praw z nią związanych, oraz odpowiedzialnego, świadomego rodzicielstwa (macierzyństwa i ojcostwa), w tym postępowania z noworodkami i niemowlętami oraz wychowywania dzieci i ich potrzeb, ochrony przed przemocą seksualną, a także metod i środków zapobiegania ciąży, sposobów zabezpieczania się przed chorobami przenoszonymi drogą płciową, w tym HIV/AIDS, kształtowania wolnych od przemocy, partnerskich relacji w związkach oraz równości płci w społeczeństwie i w prawie, uwzględniając by przedmiot był dostosowany do wieku, zdolności poznawczych oraz potrzeb uczniów – uwzględniając najnowszą wiedzę naukową, w szczególności medyczną – oraz wprowadzi do systemu kształcenia nauczycieli tematykę związaną z przedmiotem, mając na uwadze konieczność zapewnienia odpowiedniej liczby wykwalifikowanych nauczycieli do jego prowadzenia. Zakłada się, że w miarę nasycenia systemu edukacji odpowiednią liczbą nauczycieli poziom wymagań im stawianych będzie wzrastał.

5. Zgodność z prawem Unii Europejskiej

Problematyka regulowana przez projekt ustawy nie jest objęta przepisami prawa Unii Europejskiej.

Warszawa, 8 marca 2013 r.

BAS-WAPEiM-464/13

Pani
Ewa Kopacz
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Opinia prawna
w sprawie zgodności z prawem Unii Europejskiej poselskiego projektu
ustawy o edukacji seksualnej (przedstawiciel wnioskodawców: poseł Wanda
Nowicka)

Na podstawie art. 34 ust. 9 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 roku – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Monitor Polski z 2012 r. poz. 32, ze zmianami) sporządza się następującą opinię:

1. Przedmiot projektu ustawy

Projekt przewiduje uchylenie art. 4 w ustawie z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. Nr 17, poz. 78, ze zmianami) oraz dodanie artykułu 13b w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, ze zmianami). Proponowana ustawa zakłada wprowadzenie do ramowych planów nauczania w szkołach przedmiotu "wiedza o seksualności człowieka" w obowiązkowym wymiarze jednej godziny lekcyjnej tygodniowo dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, z wyłączeniem szkół dla dorosłych.

Proponowana ustawa ma wejść w życie z dniem 31 sierpnia 2013 r.

2. Stan prawa Unii Europejskiej w materii objętej projektem ustawy

Ze względu na przedmiot projektu można wskazać art. 165 ust. 1 i 2 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TfUE). Przepis ten stanowi, że Unia Europejska przyczynia się do rozwoju edukacji o wysokiej jakości, poprzez zachęcanie do współpracy między państwami członkowskimi oraz, jeśli jest to niezbędne, poprzez wspieranie i uzupełnianie ich działalności, w pełni szanując odpowiedzialność państw członkowskich za treść nauczania i organizację systemów edukacyjnych, jak również ich różnorodność kulturową

i językową. TfUE określa różne formy współpracy między państwami członkowskimi w zakresie edukacji. Współpraca ta jednak zakłada, że treść programów nauczania jak i organizacja systemu edukacji należą do wyłącznej kompetencji państw członkowskich.

3. Analiza przepisów projektu pod kątem ustalonego stanu prawa Unii Europejskiej

Wiążące przepisy prawa Unii Europejskiej nie regulują kwestii zawartych w przepisach opiniowanego projektu.

4. Konkluzja

Przedmiot projektu ustawy o edukacji seksualnej nie jest objęty wiążącymi przepisami prawa Unii Europejskiej.

Dyrektor
Biura Analiz Sejmowych

Zbigniew Wrona

Warszawa, 8 marca 2013 r.

BAS-WAPEiM-465/13

Pani
Ewa Kopacz
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Opinia prawna
w sprawie stwierdzenia – w trybie art. 95a ust. 3 regulaminu Sejmu
– czy poselski projekt ustawy o edukacji seksualnej (przedstawiciel
wnioskodawców: poseł Wanda Nowicka) jest projektem ustawy
wykonującej prawo Unii Europejskiej

Projekt przewiduje uchylenie art. 4 w ustawie z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. Nr 17, poz. 78, ze zmianami) oraz dodanie artykułu 13b w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, ze zmianami). Proponowana ustawa zakłada wprowadzenie do ramowych planów nauczania w szkołach przedmiotu "wiedza o seksualności człowieka" w obowiązkowym wymiarze jednej godziny lekcyjnej tygodniowo dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, z wyłączeniem szkół dla dorosłych.

Przedmiot projektu ustawy nie jest objęty wiążącymi przepisami prawa Unii Europejskiej.

Projekt ustawy o edukacji seksualnej **nie jest projektem ustawy wykonującej** prawo Unii Europejskiej.

Dyrektor
Biura Analiz Sejmowych

Zbigniew Wrona



**PIERWSZY PREZES
SĄDU NAJWYŻSZEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

BSA I - 021- 124/13

Warszawa, dnia 28.03. 2013 r.

SEKRETARIAT SZEFA KS

L.dz.

Data wpływu 29.03.2013

**Pan
Lech CZAPLA
Szef Kancelarii Sejmu**

Szanowny Panie Ministrze!

W odpowiedzi na pismo z dnia 20 marca 2013 r., GMS-WP-173-84/13 uprzejmie informuję, że Sąd Najwyższy na podstawie art. 1 p. 3 ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 23 listopada 2002 r. (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) nie uznaje za celowe opiniowania **poselskiego projektu ustawy o edukacji seksualnej.**

Z poważaniem

Stanisław Dąbrowski
Stanisław DĄBROWSKI



Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 05 kwietnia 2013 r.

ZW/0714/213/13

SEKRETARIAT SZEFA KS

L.dz.

Data wpływu 08.04.2013

Pan
Lech Czapla
Szef
Kancelarii Sejmu

Szanowny Panie Ministrze

W odpowiedzi na pismo z dnia 20 marca 2013 r. o nr (EK-020-563/13), dotyczące przedłożenia opinii nt. poselskiego projektu ustawy:
- o edukacji seksualnej, w załączeniu, uprzejmie przekazujemy uwagi otrzymane z województw: lubuskiego, zachodniopomorskiego, śląskiego i opolskiego.

Z wyrazami szacunku

/-/ Bogdan Ciepielewski

Dyrektor Biura ZWRP



Lubuskie

Wicemarszałek Województwa Lubuskiego
Maciej Szykuła

Zielona Góra, 28.03.2013 r.

DS.III.040.15.2013

Pan
Bogdan Ciepielewski
Dyrektor Biura
Związku Województw RP

Wznowmy prace Dyrektora!

Po zapoznaniu się z poselskim projektem ustawy o edukacji seksualnej i wprowadzeniu do ramowych planów nauczania przedmiotu „wiedza o seksualności człowieka” informujemy, iż Województwo Lubuskie **wyraża opinię negatywną w przedmiotowej sprawie**.

Proponowane zmiany muszą iść w parze z zapewnieniem organom prowadzącym odpowiednich środków finansowych na ten cel. Obciążanie jednostek samorządowych kolejnym zadaniem, okaże się znaczącym obciążeniem ich budżetów. Ponadto zachodzi pytanie czy mamy odpowiednio przygotowaną kadrę, czy też należałoby przeszkolić nauczycieli do nauczania proponowanych treści, co wiązałoby się również z dodatkowymi kosztami. Być może wystarczy dokonać zmian w programach obecnie realizowanych przedmiotów, wprowadzając dodatkowe treści z proponowanego zakresu, dostosowując je do wieku, rozwoju i zdolności poznawczych uczniów.

Z poważaniem
M. Szykuła

Urząd Marszałkowski
Województwa Lubuskiego

ul. Podgórna 7
65-057 Zielona Góra
tel. +48/68/45 45 282, fax +48/68/32 59 299
www.lubuskie.pl



GM-II.1122.1.63.2013.IJ

Szczecin, 5 kwietnia 2013 roku

Pan Bogdan Cieplewski
Dyrektor Biura
Związku Województw RP

OPINIA
WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO
dotycząca: posejskiego projektu ustawy o edukacji seksualnej
(Postaniki Niezrzeszonej Wandy Nowickiej)

Województwo Zachodniopomorskie negatywnie opiniuje przedmiotowy projekt.

Uzasadnienie

Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 sierpnia 1999 r. w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego - wprowadzono do programów nauczania szkolnego, zajęcia edukacyjne „Wychowanie do życia w rodzinie”. Treść programowa zajęć wyczerpuje problematykę dotyczącą wiedzy w tym zakresie. Realizacja treści zajęć edukacyjnych zgodnie z powyższym rozporządzeniem nakazuje tworzenie spójnej całości z pozostałymi działaniami wychowawczymi i profilaktycznymi szkoły, m.in.: promowania integralnego ujęcia ludzkiej seksualności.

Ponadto, należy zwrócić uwagę na fakt, że subwencja oświatowa, którą otrzymują jednostki samorządu terytorialnego, nie pokrywa większości wydatków związanych z oświatą. Wprowadzenie obowiązkowych zajęć „Wiedzy o seksualności człowieka”, wiązać się będzie z kolejnym zwiększeniem wydatków j.s.t.

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA

Olgierd Geblewicz



URZĄD
MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO

Zespół
Obsługi Prawnej

Katowice, dnia 28 marca 2013 r.

OP.0821.00074.2013

OP.KW-00153/13

Pan
Bogdan Ciepielewski
Dyrektor Biura
Związku Województw RP
ul. Świętojerska 5/7
00-236 Warszawa

W odpowiedzi na pismo z dnia 22 marca 2013 r. (przesłane drogą elektroniczną) dotyczące konsultacji poselskiego projektu ustawy o edukacji seksualnej (Posłanki Niezrzeszonej Wandy Nowickiej) uprzejmie informuję, iż wątpliwości budzi tytuł ustawy w sytuacji, gdy jej zasadnicza treść obejmuje jedynie przepisy zmieniające. Zgodnie z zasadami prawidłowej legislacji stawianych aktom normatywnym w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. Nr 100, poz. 908) tytuł ustawy winien brzmieć „ustawa o zmianie ustawy...”.

Zapis ust. 5 projektowanego art. 13b ustawy o systemie oświaty, nakładający na kuratorów oświaty obowiązek składania corocznych sprawozdań z nadzoru pedagogicznego nad prawidłowym nauczaniem przedmiotu, budzi zastrzeżenia co do swojej zasadności. Przepisy regulujące nadzór pedagogiczny już są zawarte w ustawie o systemie oświaty (tekst jednolity: Dz.U. z 2004 r. Nr 256 poz. 2572 z późn. zm. (np. art. 31, 32, 33), nie ma więc przesłanek uzasadniających dodatkowe regulacje w tej materii. Tak samo jak nie znajduje uzasadnienia objęcie nauczania jednego przedmiotu „wzmocnionym” nadzorem pedagogicznym, jaki przewiduje projektodawca.

ul. Ligonia 46
40-037 Katowice
tel. +48 (32) 20 78 617
fax. +48 (32) 20 78 618
biuro.prawne@slaskie.pl
www.slaskie.pl

2 pomyślnie
ANNA PIKUS
Wzrostek
OP.0821

Opole, 02.04.2013 r.

Opinia w sprawie poselskiego projektu ustawy o edukacji seksualnej, złożonego przez posłankę niezrzeszoną, Wandę Nowicką.

Złożony projekt ustawy zakłada wprowadzenie jako obowiązkowy przedmiot „wiedza o seksualności człowieka” do szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, z wyłączeniem szkół dla dorosłych. Przedmiot ma być realizowany w wymiarze 1 godziny tygodniowo od pierwszej klasy szkoły podstawowej. Drugą istotną zmianą jest przeniesienie regulacji prawnych związanych z edukacją seksualną z ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. z 1993 r. Nr 17, poz. 78 z póź. zm.), na podstawie której obecnie prowadzone są zajęcia w szkole - do ustawy o systemie oświaty (Dz.U z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z póź. zm.). Na podstawie której, minister do spraw oświaty i wychowania w porozumieniu z ministrem zdrowia ustali w drodze rozporządzenia formę i treści jakie będą przekazywane dzieciom oraz wprowadzi nowy system dokształcania nauczycieli, przekazujących wiedzę w tym zakresie.

Samorząd Województwa Opolskiego negatywnie opiniuje projekt złożonej ustawy. W uzasadnieniu wprowadzenia ustawy projektodawca zaznacza iż „brak zajęć z zakresu rodzicielstwa może mieć także negatywny wpływ na dzietność ...”, w naszej opinii - to nie zajęcia dydaktyczne poświęcone seksualności człowieka wpływają na wzrost dzietności ale właściwe zabezpieczenie społeczne i korzystne warunki ekonomiczne spowodują większą liczbę urodzin w naszym kraju.

Należy zaznaczyć, iż w chwili obecnej dzieci realizują bez obowiązku szkolnego program nauczania przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie”, gdzie przedstawiane są również zagadnienia seksualności człowieka. Funkcjonuje rozporządzenie regulujące sposób nauczania w szkole oraz zakres treści jakie przedstawia się dzieciom. Wprowadzono również nowy system dokształcania nauczycieli uprawnionych do prowadzenia powyższych zajęć, a nauczyciele podjęli już w nich dokształcanie i zostali zatrudnieni w szkołach.

Z uzasadnienia wprowadzenia ustawy wynika, iż w opinii twórców projektu ustawy, realizowane obecnie zajęcia są nieskuteczne a kadra pedagogiczna niewłaściwie przygotowana do realizacji zajęć z dziećmi. Jednakże powyższe wnioski, jeżeli nawet okazałyby się prawdziwe nie wynikają z uwarunkowań prawnych a tylko z niewłaściwej organizacji realizacji zadań, zarówno po stronie kształcenia nauczycieli jak i po stronie formy i zakresu przekazywanej wiedzy dzieciom w szkołach. Przeniesienie zadania z jednej ustawy do drugiej, jak też wydanie nowych rozporządzeń przez tych samych ministrów nie zrewolucjonizuje systemu nauczania przedmiotu. Nie widzimy zatem potrzeby wprowadzenia przedstawianych zmian. Tym bardziej, że wdrożenie przedmiotu, skupiającego się w znacznej mierze na seksualności człowieka jako obowiązkowy i traktowanie go na równi z np. matematyką czy językiem polskim może wzbudzić wiele nieporozumień i konfliktów między rodzicami a nauczycielami. Zważywszy na niezwykłą delikatność i intymność zagadnienia, wielu rodziców może nie zgadzać się na treści oraz na wiek, w którym informacje będą przekazywane, a które ich dzieci będą musiały obowiązkowo przyswolić.

Nierealny jest również w naszej opinii termin wprowadzenia w życie ustawy. Zmiany jakie proponuje się wprowadzić wymagają przygotowania nowych rozporządzeń, skonstruowania nowych programów nauczania, zaakceptowania nowych podręczników oraz przygotowania organizacyjno-kadrowego szkół do realizacji nowego programu. Wejście w życie ustawy 1 sierpnia 2013 roku spowoduje pośpiech, który może nie gwarantować dobrej jakości wprowadzanych zmian.



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 11.04. 2013 r.

PG VII G 025/110/13

SEKRETARIAT SZEFA KS

L.dz.

Data wpływu15.04.2013....

Pan

Lech Czapla

Szef Kancelarii Sejmu

W nawiązaniu do pisma z dnia 20 marca 2013 r., nr GMS-WP-173-84/13, dotyczącego poselskiego *projektu ustawy o edukacji seksualnej*, przekazanego do zaopiniowania Prokuratorowi Generalnemu w trybie art. 3 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599), uprzejmie informuję, że nie wnoszę do przedstawionego projektu uwag w zakresie odnoszącym się do obszaru działania prokuratury.

Należy jednak wskazać na usterkę natury legislacyjnej. Projektowana ustawa wprowadza zmiany w dwóch ustawach, a mianowicie w ustawie z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. Nr 17, poz. 78, z późn. zm.) oraz w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. nr 256, poz. 2572, z późn. zm.), a więc jest ustawą zmieniającą wymienione akty prawne. W projekcie tytuł ustawy sformułowano natomiast w sposób sugerujący, iż mamy do czynienia z nową ustawą regulującą w sposób całościowy daną dziedzinę spraw (stosunków społecznych). Zgodnie z § 96 w zw. z § 16-18 „Zasad techniki prawodawczej” stanowiących załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. (Dz. U. Nr 100, poz. 908) tytuł ustawy zmieniającej określa się przez użycie zwrotu „ustawa o zmianie ustawy..” wymieniając tytuł każdej zmienianej ustawy, chyba że wymienienie wszystkich tytułów (przy nowelizacji szeregu aktów prawnych) powodowałoby, że tytuł ustawy nowelizującej byłby rażąco długi, co w przypadku przedmiotowego projektu nie ma miejsca.

Andrzej Seremet